

N^{RO} 338.

De launier

Art. 5. Nakoniec każdy officer, niemniej każdy urzędnik i oficyalista cywilny lub wojskowy, któryby znak honorowy za 35 lat służby nieskazitelnej otrzymał, zjedna sobie tém samém dosteczny tytuł do nabycia prawa do orderu *ś. Stanisława 4tej klasy*.

Art. 6. Prawa poddanych Naszych, którzy nabędą kwalifikacji do otrzymania orderu *ś. Stanisława*, według artykułów 3, 4 i 5, uznawane będą w sposób następujący:— a.) Kandydatów, którzy wcale nie służyli lub wyszli ze służby: Naczelnicy rozmaitych wydziałów mający sposobność uznać prawa poddanych Naszych niebędących w służbie, lub ze służby uwolnionych, wykażą je, każdy w drodze sobie zakreślonej, w celu, ażeby lista przedstawienia tych osób przesłana była Naszemu namiestnikowi wraz z potrzebnymi dowodami i świadectwami. — b.) Oficerów wszelkich stopni, oraz urzędników i oficyalistów wojskowych: Wódz Naczelny poleci ułożyć z swęjstrony listę przedstawienia kandydatów należących do wojska; Co się zaś tyczy urzędników i oficyalistów wojskowych; listy te ułoży kommissja rządowa wojny, i przedstawi je drogą zwyczajną. — c.) Urzędników i oficyalistów cywilnych: Ministrowie i urzędnicy rozmaitych wydziałów, każdy w zakresie swych działań, ułożą listy przedstawienia urzędników i oficyalistów cywilnych, i prześlą je Naszemu namiestnikowi, wraz ze stanem służby tychże jako też i wyszczególnieniem praw i zasług każdego.

Art. 7. Listy kandydatów ułożone stosownie do artykułu poprzedzającego, będą nam przedstawiane przez Naszego namiestnika, jako też przez Naczelnego Wodza, którzy do nich zdania swe osobiste dołączą.

Art. 8. Na przedstawienie zatém stosowne do artykułu 7 uczynione, oznaczamy wybór i mianowanie osób, które będą miały być ozdobione orderem królewskim *ś. Stanisława*. Decyzję w tej mierze zapadłą, Nasz minister sekretarz stanu użyczy Namiestnikowi Naszemu, co do służby cywilnej, a Naczelnemu Wodzowi co do wojskowej, i prześle im ozdoby orderu dla każdego z nowo-mianowanych kawalerów. — Prócz tego powyższy minister wygotuje patent formalny dla każdego ozdobionego orderem 1wszej i 2giej klasy, a dla ozdobionych orderem 3ciej i 4tej klasy wypis z postanowienia Naszego; pisma te opatrzone pieczęcią stanu, wydawane będą każdemu znowo ozdobionych.

Art. 9. Zastrzegamy Sobie oraz nadawanie z własnej woli orderu królewskiego *ś. Stanisława*, osobom, które tego za godne uznamy.

Art. 10. Pierwsza klasa orderu królewskiego *ś. Stanisława*, udzielona nieposiadającemu klejnotu szlachestwa, nadaje mu takowy dla niego i jego potomstwa. — W tym celu nasz minister sekretarz stanu wyda mu dyploma, które wolne będzie od opłaty ustanowionej uchwałą z dnia 24 marca 1829 r. — Prócz tego, ozdoba orderu *ś. Stanisława* jakiej bąd klasy, nadaje otrzymującym ją osobom tytuł *Kawalerów orderu ś. Stanisława*, i używaną być może w herbach i pieczęciach.

Art. 11. Naznaczamy dla orderu *ś. Stanisława* uposażenie 150,000 złotych rocznie, które podzielone będzie na kommandorje przywiązane do rozmaitych klass w sposób następujący: — 8 kommandorji po 4000 złotych dla 1wszej klasy; — 12 kommandorji po 2500 złotych dla 2giej klasy; — 24 kommandorji po 1500 złotych dla 3 klasy; — 48 kommandorji po 1000 złotych dla 4tej klasy. — Zastrzegamy sobie nadto wyznaczenie napóźniej nowych funduszków w tym celu, tak, iżby pomnożyć można i liczbę kommandorji, i ilość uposażenia do każdej z nich przywiązanego.

Art. 12. Wskażemy szczególnem postanowieniem tych z pomiędzy kawalerów, którzy powołani zostaną do pobierania uposażeń do kommandorji przywiązanych. Uposażenia te wypłacone będą przez skarb królestwa, i żadnym podlegać nie będą mogły aresztom sądowym, lub jakimkolwiek wytrącaniom.

Art. 13. Kawalerowie powołani do kommandorji 1wszej i 2giej klasy, przybiorą tytuł *kawalerów kommandorów*; powołani zaś do kommandorji 3ciej i 4tej klasy, mieć będą tytuł *Kawalerów pensjonowanych*. — Nosić będą jako znak odróżniający, koronę przydaną do ozdoby orderowej, stosownie do wzoru tu załączonego pod Nro 3.

Art. 14. Jeśliby kawaler kommandor, lub kawaler pensjonowany uznany był za zasługującego na klasę wyższą orderu, takowa udzielona mu być może. Atoli w tym razie, zachowa tlechód kommandorji, która mu nadana była, dopóki kommandorji wyższej w skutek rozporządzenia królewskiego nie otrzyma. — W takim przypadku dla odróżnienia go od istotnych kawalerów kommandorów i pensjonowanych nowiej klasy orderu do której należy, liczba umieszczona bezpośrednio pod koroną, oznaczy klasę kommandorji, której pobiera uposażenie, (zobaczyć wzór tu dołączony pod Nrem 4).

Art. 15. Wrazie jakichkolwiek wakansów w kommandorjach, oszczędności ztąd wynikające, lokowane będą corocznie na procent w Banku Polskim, w celu utworzenia nowego kapitału, który przeznaczemy, skoro do wysokości dostatecznej dojdzie, na stosunkowe utworzenie nowych kommandorji w każdej z czterech klass w artykule 11 wymienionych.

Art. 16. Każdy kawaler orderu królewskiego *ś. Stanisława* w służbie cywilnej lub wojskowej, któryby otrzymał znak honorowy, udowodniający 25 lat nieskazitelnej służby, będzie miał prawo do zmniejszenia liczby lat wymaganych do emerytury, z postanowieniami z dnia 12 lutego 1824, 19 kwietnia (1 maja) 1825 i 13 czerwca 1829 roku. — Zmniejszenie to ustanawia się do lat dwóch dla kawalerów 1wszej i 2giej klasy, a do roku dla kawalerów 3ciej i 4tej klasy; lecz będzie się liczyć tylko za klasę najwyższą, którąby każdy kawaler był ozdobiony. — Co do kawalerów, którzyby opuścili służbę przed ogłoszeniem niniejszych statutów, ci powołani nie są do korzystania z rozporządzeń niniejszego artykułu.

Art. 17. Każdy kawaler orderu *ś. Stanisława* wnosić będzie jak dawniej opłatę stęplową, która pozostaje oznaczoną jak następuje: — od 1ej klasy 500 złotych, — od 2ej klasy 300 złotych, — od 3ej klasy 100 złotych, — od 4ej klasy 50 złotych. — Wrazie przejścia z jednej klasy do drugiej, wymagana tylko będzie różnica pomiędzy opłatą od każdej z nich naznaczoną.

Art. 18. Dla zapewnienia poboru tej opłaty, patentu lub wypisy nominacji każdego z kawalerów Polskich wzmiankowanego w artykule ósmym, będą przesyłane wprost przez Naszego ministra sekretarza stanu do kommissji rządowej przychodów i skarbu, która takowych wydawać interessantom nie będzie mocną, tylko w zamian za arkusz papieru stęplowego ceny wyrównywającej przynależnej opłacie. — W skutek czego, żaden z kawalerów Polskich nie będzie mógł uwalniać się od wniesienia opłaty stęplowej, chyba by wyrażnie przez nas od takowej był uwolnionym, o czém naówczas Nasz minister sekretarz stanu kommissję rządową przychodów i skarbu zawiadomić winien.

Art. 19. Wszelki wyrok sądowy ostateczny, pociągający za sobą kary hańbiące, pociąga za sobą zarazem z prawa utratę stopnia kawalera orderu *ś. Stanisława*, jakoteż utratę prerogatyw i przywilejów, które do niego są lub niniejszemi statutami przywiązane zostaną.

Art. 20. Niniejsze rozporządzenia składają wyłącznie statuta orderu królewskiego *s. Stanisława*; wszelkie zaś poprzednie rozporządzenia względem tegoż samego orderu, po dziś dzień zapadłe, zostają uchylone.

Art. 21. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczone być ma, wszystkim ministrom Naszym, w czem do którego należy, polecamy.

Dan w Petersburgu dnia 2^{go} września, roku Pańskiego 1829, a panowania Naszego 4go.

(podpisano) MIKOŁAJ.

Minister sprawiedliwości *Ig. Sobolewski*. -- Przez cesarza i króla, minister sekretarz stanu: w zastępstwie radca stanu nadzwyczajny (podpisano) *Ig. Turkuł*. -- Zgodno z oryginałem, minister sekretarz stanu, w zastępstwie radca stanu nadzwyczajny (podpisano) *Ig. Turkuł*. -- Zgodno z oryginałem, radca sekretarz stanu generał dywizji (podpisano) *Kossecki*. -- Zgodno z wypisem, minister sprawiedliwości *Ig. Sobolewski*. -- Za sekretarza jeneralnego, szef biura *Młodzianowski*.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLKISIEGO.

Wkwaterze głównej w Warszawie dnia 29 listopada (II grudnia) 1829. r.

ZA NAJWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuje na podporucznika i umieszczony zostaje. *W bataljonie I weteranów czynnych*. Z korpusu żandarmierji, podoficer Maciej Koleczyński.

Przeniesieni zostają. *W korpusie artyllerji i inżynjerów*. Do dyrekcji materjałów: z kompanji I pozycyjnej pieszej, porucznik Michał Kamienobrodzki; z kompanji I lekkiej pieszej, podporucznik hrabia Stanisław Rzewuski; z kompanji I garnizonowej, podporucznik Józef Grzywaczewski. — Do dyrekcji arsenału składowego: z kompanji I lekkiej pieszej, podporucznik Józef Kinast. — Do dyrekcji arsenału hutowniczego: kassjer brygady I lekkiej pieszej, porucznik Jan Gołębowski; z kompanji 2ej lekkiej pieszej, podporucznik Adam Multanowski; z 1/2 kompanji rakietników pieszych, podporucznik Mikołaj Gatecki. — Do dyrekcji artyllerji twierdzy Modlina: z kompanji 3ej lekkiej pieszej, porucznik Bartłomiej Kosmowski.

Wraca do czynnej służby i umieszczony zostaje. w *Piechocie*. W pułku 6m linjowym: porucznik weteranów Alexander Bartkiewicz.

Otrzymują żądane dymissje dla słabości zdrowia. *W sztabie głównym*. W części generała kwatramistrza jeneralnego, podporucznik Ludwik Romer. — w *Piechocie*: w pułku strzelców pieszych J. C. K. Mśc Nr. 1, podporucznik Leopold Koszuliński. — Dla interesów familijnych w tymże samym pułku, podporucznik Filip Chodecki. W pułku 4m linjowym, podporucznik Rafał Łaski, w stopniu podporucznika. W pułku 8m linjowym, podporucznik Józef Święciński, w stopniu podporucznika. — w *Jeździe*: w pułku strzelców konnych Najjaśniejszej c. s. i król. Jejmi N. 2, podporucznik Antoni Krosnowski. W pułku ałanów J. K. M. X. Oranji Nr. 1, podporucznik Wincenty Budziszewski, w stopniu porucznika.

Otrzymują urlopy, w *sztabie głównym*: adjutant polowy przy Naczelnym Wodzu, z pułku strzelców konnych gwardji, podporucznik hr. Zamojski, przedłużenie urlopu do dnia 17 lutego (1 marca) 1830 r., do *Włoch*. w *Gwardji*: W Pułku strzelców konnych, podporucznicy: Kęszycki, przedłużenie urlopu na miesiąc 2, do Galicji Austrjackiej, i Stempkowski, na dni 28, w gu-

bernję Kijowską. W pułku grenadierów podporucznik Wojniłowicz, na miesiąc 2, w gubernję Grodzińską, i Mińską. — *W korpusie artyllerji i inżynjerów*: w baterji I lekkiej konnej, podporucznik Jaraczewski, na dni 15, w W. księstwo Poznańskie. W bataljonie saperów, podporucznicy: Jeżewski na dni 45, i Dolinger, na miesiąc 2, ostatni w gubernję Wołyńską i Wileńską. *W piechocie*: w pułku 5m linjowym, podporucznik Felix Slaski, na dni 16, do Krakowa. W pułku 6m linjowym, kapitan Oszechliński, na dni 75, w gubernję Wileńską. W pułku 7m linjowym, podpułkownik Zawadzki, na dni 20, w W. księstwo Poznańskie. W pułku 8 linjowym, podporucznik Rudolf Slaski, na dni 25, do Krakowa. W pułku 2m strzelców pieszych, podporucznik Manicki, na dni 20, do Galicji Austrjackiej. — *W jeździe*: w pułku strzelców konnych J. C. M. W. X. Alexandra następcy tronu Nr. 1, podporucznik Drewnowski, na dni 45, w obwód Białostocki. W pułku 3m strzelców konnych, podporucznik Przemyński, na miesiąc 3, do Krakowa i Galicji Austrjackiej. W korpusie żandarmierji, porucznik Załęski, na dni 45, do Galicji Austrjackiej.

Wykreślony zostaje z kontrol. *W korpusie inwalidów i weteranów*: podporucznik weteranów, Karol Staniewicz, zmarły w dniu 21 listopada (3 grudnia) r. b.

Naczelný wódz

(podpisano) KONSTANTY W. X. R.

Zgodno z oryginałem p. o. szefa sztabu głównego.

Jenerał brygady *Siemiętkowski*.

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan wyrokiem swym dnia 17 października r. b. wydanym, upoważnił Radę administracyjną do zwołania niezwłocznie sejmów i zgromadzeń gminnych w miejscach i czasach przez nią mających być wskazanymi w listach zwołujących, które też i trwania wspomnianych zgromadzeń oznaczają. Zgromadzenia te, zajmą się wyłącznie odnowieniem 3ci ej części członków izby poselskiej; wychodzących podług kolei oznaczonych lasem na sejmie roku 1817, oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczonych członków, którychby za wakujące miały być uznanymi, stosownie do przepisów ustawy konstytucyjnej i statutu organicznego o reprezentacji narodowej z dnia 1grudnia 1815. Zajmą się także odnowieniem rad wojewódzkich wedle uchwały namiestnika z dnia 15 maja 1816, niemniej ułożeniem list kandydatów na urzędy administracyjne i sędziowskie, podług przepisów objętych artykułami 64, 65, 66, i 67, wspomnianego statutu organicznego. — Rada administracyjna królestwa, mianowała postanowieniem z d. 9 b. m., marszałkami zgromadzeń politycznych. Do okręgu gminnego miasta stołecznego Warszawy cyркулу 4, Karola Kurtza; do cyркулу 7, Józefa Celińskiego. W województwie Płockiem: do powiatu Płockiego Henr. Nakwaskiego; do ptu. Lipnowskiego Jgn. Chełmińskiego; do ptu. Mławskiego Józefa Turowskiego; do ptu. Przasnyskiego; Augusta hr. Krasińskiego; do ptu. Pułtuskiego, Antoniego Mieszkowskiego; do ptu. Ostrołęckiego, Józefa Glinkę. — Do okręgu gminnego Pułusko-Płockiego, Jgnacego Krzemińskiego; do okr. gm. Przasnysko-Ostrołęckiego Franciszka Surowskiego; do okr. gm. miasta Płocka, Augusta Zaleszczyńskiego.

MULTANY i WOŁOSZCZYŻNA. — *Pszczółka Wołoska*, zawiera następujące wiadomości z Bukaresztu z dnia 14 (26) listopada.

Onegdaj przybył tu pełnomocny prezydent dywanów Multańskiego i Wołowskiego, generał-porucznik Kisselew. Dziś wraz ze wszystkimi bojarami udał się do cerkwi ś. Metropolii dla ubłagania Opatrzności Boskiej o oświecenie go w wypełnianiu powierzonych sobie obowiązków. Po nabożeństwie poszli bojarowie do pałacu barona Metani, mieszkania prezydenta, dla złożenia mu swojej uniżoności. Późem prezydent objawił im dobroczynne postanowienia N. cesarza Jmci wszech Rosji dla tutajszych księstw, i w słowach dobitnych wezwał bojarów do współdziałania ku osiągnięciu pożądanego celu, jako w epoce rzadko się zdarzającej, w którejby z taką dogodnością i okazałością prawdziwe uszczęśliwienie narodu przyjsze mogło do skutku.

— Zima bardzo wczesna poczęła się w tych stronach; po śniegach, które od dwóch dni spadły, mamy zimno 15 stopni, ale równie niespodzianie mieliśmy straszne trzęsienie ziemi, które się uczuć dało dziś rano około godziny 3 i minut 35 przed wschodem słońca. Łoskot, jaki się tu dał uczuć, zapowiadał straszliwe trzęsienie, z szybkością następowały wstrząśnienia z dołu do góry, a potem uderzenia horyzontalne na krzyż, i groziły obaleniem wszystkiego; takowe szły w kierunku ku zachodowi; do tego następowały kiedyś niekiedyś tak mocne uderzenia i towarzyszący temu łoskot, że rysy i rozwaliny budynków, wszystkim mieszkańcom niezwłoczne zapowiadały zniszczenie. Po 2 i pół minutach takowe ustało; kołysanie się zaś na ziemi trwało jeszcze około 20 sekund, poczem i to minęło i dała się uczuć tylko woń fosforyczna. Nie masz domu najmocniej zbudowanego, któryby nie był uszkodzony, a wiele tak zostało popsutych, iż na tę zimę nie mogą być zamieszkanymi. W wielu domach porozwalały się ściany, i słychać, że ludzie utracili życie. Bliższe wiadomości o tém zdarzeniu wykażą dokładniej poniesioną klęskę. Nikt z ludzi nie pamięta podobnego trzęsienia, które gdyby było cokolwiek dłużej trwało, tedy nieochybnie spotkałby był stolicę ten sam los co i Lizbonę. Już przedtym strasznym wypadkiem na dwie godziny przed północą dało się czuć bardzo lekkie zemi kołysanie, a po tém okropném trzęsieniu, przy wschodzie słońca, jeszcze raz było wstrząśnienie.

— *Z Jass d. 17 (29) listopada.*

Dnia 24 i 25 b. m. przybył tu park artylerji, składający się z 54 dział ciężkiego i średniego kalibru i znależącemi do tego wozami amunicyjnemi, nazajutrz przeprawił się przez Prut idąc drogą do Besarabji. — Od przeszłego tygodnia zmuieszyla się zaraza z powodu nastąpionych tegich mrozów i co dawniej 20 do 30 osób wymierało codziennie, dziś najwięcej 8 lub 10 umiera. Taki sam stopień zezlenia daje się postrzegać i w sile zaraźliwości. W dystrykcie Botuszańskim, zaraza znikła zupełnie, ale donoszą z Dorohory, że pokazała się u pewnego izraelity we wsi Radaytz nad Prutem na przeciwko Lipkani.

— W dniu 14 (26) o godzinie 4 rano, dało się uczuć wstrząśnienie, któremu towarzyszył łoskot idący ze wschodu na północ; wstrząśnienia te trwały przeszło 60 sekund, wiele mocnych budowli zostało porysowanych i prawie do upadku przywiedzionych; sklepienia naszego

gymnazjum bazylijskiego, w klasztorze trzech śś. biskupów, budowy gotyckiej, stojącej od lat 165, są w niektórych miejscach uszkodzone. Po południu około 2 godziny, ponowiły się te wstrząśnienia ziemi, poczem upadł śnieg.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O wyrobach lnianych jako najważniejszym przedmiocie przemysłu technicznego i gospodarstwa narodowego.

(Dalszy ciąg.)

VI. O blichach przędzy i lnianych wyrobów.

Pod wyrazem blichu rozumiemy zniszczenie naturalnego koloru w lnie jako materiale surowym. Przędza przedstawia nam bardzo delikatne włókna, pewnym rodzajem miazgi powleczone, która lnowi szary kolor nadaje. Z przekonania wiemy to, iż kolor włókien lnianych jest biały, skoro zniszczemy w blichu chemiczno-technicznym sposobem rzeczoną miazgę.

Początek sztuki blicharskiej ginie w pomroce wieków. Najpierw w blichach używano pewien gatunek ziemi, czyli gliny posiadającej własności wybielania, jednak gdy nie posiadała tę własność w potrzebnym stopniu, wynaleziono rosznienie i przekonano się wkrótce, że działanie słońca, atmosfery i dżdżu, zawiera niedokwasy w owych wiekach jeszcze nieznane, które spędzają szary kolor płótna.

Ścisłejsze połączenie się z sobą narodów pomieszało ich obyczaje, udzieliło nawzajem nowych wyobrażeń, które nadawszy jeden kierunek połączeniom swoim, władzom umysłowym, obudziło ducha wynalazków, a zwracając go na wiele rzeczy otaczających człowieka, zatrzymało jego uwagę i na sztukę blicharską która nieznacznie posuwała się przez wiele wieków i dopiero za naszych czasów zadziwiająco szybkością stanęła na ostatnim szczeblu doskonałości.

W blichowaniu postępowano innym sposobem u starożytnych, a innym postępują w naszych czasach.

Sztuka blicharska naszego wieku, polega na użyciu mineralnych kwasów, jako to nadkwasu solnego, kwasu siarczanego czyli wotriolu. Kwas siarczany w blichach nie używa się sam przez się, ale kwas solny bierze się przeciwistoczony na gaz, przy czém zachować trzeba największą ostrożność, bo niebezpieczne obejście się z tymże, naraża na niebezpieczeństwo życie ludzkie. Tę niedogodność zapobiegając, łączy się gaz z wodą albo z potażem, i tak użyty do blichowania, traci moc swoją przez parowanie i nie jest tyle szkodliwy. Lecz przysposobienie zapasów kwasu solnego pociąga za sobą znaczne koszty, mieszają więc dla oszczędności tak zwani skoroblicharze solan sody z kwasem siarczanym, który oddziela od soli kwas, solanem sody oxygenowany. Do blichowania mieszanina ta zawierać powinna w sobie, 60 części kwasu solnego i siarczanego a 50 części wody: im ściślej łączą się te materiały z sobą, tym łatwiej kwas siarczany wydobywa gaz kwaśny.

O należytej mocy jego przekonywamy się w ten sposób: iż wlewa się w tę mieszaninę indigo rozpuszczone w kwasie siarczanym. Kolor tego roztworu zmienia się przez działanie nadkwasu solnego; z ilości więc z mieszaniny, sądzi się o właściwej jej mocy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Dołącza się tabella wygranych 5 klasy 36 loterii klasycznej.

TEATR NARODOWY. — *Klara Hoheneichen.*

TEATR ROZMAITOSCI. — *Intryga w straganie. Gaduła nad Gadułami. Bióralski.*